

DR. TADEUSZ BRZESKI
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego

POLITYKA PIENIĘŻNA

Zakres, cele, metoda i układ zagadnień*

1. ZAKRES POLITYKI PIENIĘŻNEJ.

Zjawiska pieniężne wyróżniają się tem z pośród innych zjawisk gospodarczych, że obejmują współcześnie wszystkie dziedziny życia gospodarczego; nawet tam gdzie nie sięga wymiana pieniężna, występuje conajmniej rachunek pieniężny. Mogłoby się zatem zdawać, że przy rozpatrywaniu zagadnień polityki ustroju pieniężnego, należy zajmować się całym życiem gospodarczym, wszędzie bowiem istnieją punkty styczne między ustrojem pieniężnym, a ustrojem gospodarczym. Istnieje z natury rzeczy współzależność między funkcjonowaniem ustroju pieniężnego a takimi lub innymi formami i przebiegiem życia gospodarczego. Nie zawsze zaznacza się to w sposób dość wyraźny. I tak tam, gdzie przeważa używanie zwykłych środków pieniężnych (pieniądza kruszcowego w pierwszym rzędzie) a zwłaszcza gdy przy powstawaniu tych środków pieniężnych interwenjuje w jakikolwiek sposób państwo, tam ustrój pieniężny może wydawać się czemś oderwanym od życia gospodarczego i stawać się sam dla siebie celem; tam też przejawiać się może przywiązanie przesadnego znaczenia, jakie mieć może ustrój pieniężny dla życia gospodarczego. Pojawienie się kredytowych środków płatniczych przesuwając może z natury rzeczy ten punkt widzenia na inną płaszczyznę. Są one stwarzane przez instytucje kredytowe, które równocześnie zajmują się interesami kredytowymi wogóle; ich funkcje w systemie płatniczym wiążą się niezmiernie ściśle z innymi czynnościami zarobkowymi tych instytucyj. Działalność instytucyj kredytowych jest w stosunkach współczesnych mniej lub więcej wiernym wyrazem działal-

* Artykuł niniejszy jest rozdziałem wstępnym przygotowywanego drugiego tomu „Ustroju pieniężnego” (Warszawa 1927); tom pierwszy cytowany jest w tekście jako „Teorja”.

ności gospodarczej wogóle, toteż te środki płatnicze i ten rodzaj ustroju pieniężnego jest w sposób niemal bezpośredni wprost stwarzany przez życie gospodarcze. W tem oświetleniu ustrój pieniężny i jego zagadnienia niemal znikają, pozostaje tylko ustrój gospodarczy, który stwarza sobie takie środki pieniężne i taką ich ilość, jakiej potrzebuje.

Samo już chociażby współistnienie zwykłych i kredytowych środków pieniężnych we współczesnych cywilizowanych społeczeństwach gospodarczych czyni niemożliwym przyjęcie jednego lub drugiego punktu widzenia. Zjawisk pieniężnych nie można pozo- stawić swobodnej grze życia gospodarczego bez prowadzenia polityki pieniężnej, a więc celowego i świadomego ich regulowania z punktu widzenia interesów ustroju pieniężnego, jako takiego; z drugiej strony jednak interesy tego ustroju nie mogą odrywać się od podłoża interesów gospodarczych, zarówno całości, jak poszczególnych sfer życia gospodarczego. Istnieje więc niewątpliwie konieczność prowadzenia polityki ustroju pieniężnego, ponieważ istnienie takiego lub innego ustroju pieniężnego nie jest rzeczą obojętną dla życia gospodarczego; nikt nie może zaprzeczyć, że przy analizie różnorodnych niedomagań gospodarczych niejednokrotnie dojść się musi do rezultatu, że winę ponosi charakter lub stan ustroju pieniężnego. Równocześnie jednak istnieje konieczność rozciągania zakresu zagadnień polityki pieniężnej na te zjawiska życia gospodarczego, które ze zjawiskami pieniężnymi pozostają w bliższym związku. Powstaje oczywiście pytanie, kiedy ten związek jest bliższym i jakie może być wogóle kryterjum dla zakre- ślenia granic polityki pieniężnej.

Kryterjum takie nie może być z natury rzeczy ani ogólne, ani obiektywne. O bliskości związku łączącego zjawiska pieniężne z innymi zjawiskami gospodarczymi decydować musi ocena ich przy- czynowego oddziaływania w wypadku badanym, ocena ta zaś wobec złożoności zjawisk życia duchowo-społecznego musi być mniej lub więcej subiektywna. Jako przykład można przytoczyć tak aktualne obecnie zagadnienie wahań konjunktury i roli jaką w tych wahaniach należy przypisać zjawiskom pieniężnym. Jest to więc kwestja nietyle faktu, ile oceny faktów. Dlatego też sądzić można, że większą wartość mieć będzie kryterjum innego rodzaju, chociaż również w pewnej mierze subiektywne. Mianowicie chodzić tu będzie o ocenę w danym wypadku celowego a nie przyczynowego znaczenia ustroju pieniężnego w porównaniu ze znaczeniem innych przejawów życia gospodarczego. Nikt nie będzie n. p. ujmować zagadnień ustroju skarbowego z punktu widzenia ustroju pienięż-

nego i dążyć do podporządkowania pierwszego drugiemu. Tak samo przy zagadnieniach związanych z jakimkolwiek kierunkiem wytwórczości sprawy te muszą mieć pierwszeństwo przed interesami ustroju pieniężnego. Natomiast jednak już przy ustroju kredytowym rzecz przedstawia się inaczej. Nie zawsze cały ustrój kredytowy winien być podporządkowany ustrojowi pieniężnemu, gdyż zależy to od roli, jaką w tym ustroju odgrywają kredytowe środki płatnicze; kiedy jednak na wielką skalę ma zastosowanie płacenie przez wyrównywanie pretensyj, wówczas mało która sfera zagadnień kredytowych pozostanie poza obrębem zagadnień ustroju pieniężnego. To samo w tym samym niemal stopniu dotyczy zewnętrznych stosunków gospodarczych; w kraju, w którym te stosunki mają pierwszorzędną doniosłość dla całego życia gospodarczego, interesy ustroju pieniężnego muszą przy polityce zewnętrzno-gospodarczej znaleźć odpowiedni wyraz. Z innych ważniejszych momentów należy tu jeszcze wymienić sprawy związane z obrotem giełdowym i t. zw. wartościami fikcyjnymi a także i organizacją handlową i organizacją wymiany wogóle, jest to bowiem najbliższy teren, na którym występują zjawiska pieniężne i na którym kształtuje się wartość pieniężna dóbr i zdolność nabywczą pieniądza.

Tak daleko zatem muszą sięgać zagadnienia polityki pieniężnej, w tych granicach bowiem przewaga, a przynajmniej równoprawnienie interesów ustroju pieniężnego w porównaniu z innymi jest niewątpliwym. Nawet jednak poza tem granicami interesy te mogą i powinny być uwzględniane, gdyby to było możliwym bez poważniejszego naruszenia interesów innych. W ustroju skarbowym możnaby np. domagać się odpowiedniego ustalenia terminów płatności należności skarbowych, jeżeli to nie będzie połączone z uszczerbkiem dla interesów skarbu a oddziałać może korzystnie na obieg pieniężny. Z tego samego punktu widzenia i z temi samymi zastrzeżeniami możnaby domagać się od polityki komunikacyjnej uwzględnienia pewnych postulatów co do zróżnicowania taryf w celu ewentualnego wyrównania różnic lokalnych w zdolności nabywczej pieniądza. Nawet w zakresie polityki socjalnej zagadnienia takie, jak terminu wypłaty zarobków robotniczych, ruchomych płac w zależności od poziomu cen itp. mogą być rozpatrywane z punktu widzenia polityki pieniężnej.

Rozciągnięcie polityki ustroju pieniężnego na te inne sfery życia gospodarczego będzie koniecznym uzupełnieniem jej zarządzeń i ułatwieniem realizacji jej zamierzeń, samo przez się jednak nie zapewnia jeszcze jej skuteczności. Dobry ustrój pieniężny przyniesie pełną korzyść, jeżeli służy życiu gospodarczemu, które wy-

kazuje normalny układ i normalny przebieg — jak należy rozumieć „normalny” stan życia gospodarczego, wyjaśnimy zaraz poniżej. Dobry ustrój pieniężny niewątpliwie przyczynić się może do normalizacji życia gospodarczego, sam przez się jednak do niej nie doprowadzi. Dlatego też polityka pieniężna w wyborze swoich środków liczyć się winna z ogólnym charakterem życia gospodarczego, na które ma oddziaływać, a którego sama przez się nie może z gruntu przetworzyć. Winna ona wogóle, podobnie jak każda polityka gospodarcza, uświadamiać sobie granice skuteczności swego działania. Nie możemy na tem miejscu zajmować się zagadnieniem, niezmiernie trudnym i rozwiązywanym w praktyce przez kosztowne doświadczenia, skuteczności działania polityki gospodarczej, należy jednak zwrócić uwagę na to, że polityka pieniężna, mająca do czynienia z zjawiskami tak skomplikowanymi, tak zmiennymi i nieuchwytnymi, jak zjawiska pieniężne, powinna być podwójnie ostrożną przy zalecaniu radykalnych reform, a natomiast śledzić samoczynną ewolucję ustroju pieniężnego i starać się o jego udoskonalenie i usprawnienie, w tych zwłaszcza jego przejawach, które są czemś nowym w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy. Powinna ona więc być raczej regulującą, aniżeli reformującą.

2. CELE POLITYKI PIENIĘŻNEJ.

Po tem określeniu zakresu polityki ustroju pieniężnego należy przystąpić do najogólniejszego sformułowania jej celów. Celem jej, rzecz jasna, musi być zapewnienie życiu gospodarczemu ustroju pieniężnego dobrego w tym sensie, aby pieniądz był „obojętnym” pośrednikiem w stosunkach wymiennych, jak to określiliśmy w „Teorji”, a więc, aby współdziałanie pieniądza nie przeinaczało stosunków wymiennych, to jest, aby ze strony pieniądza nie wychodziły impulsy do przesunięć nieuzasadnionych stanem realnej oceny dóbr wymienianych. Z tego więc punktu widzenia należy przedewszystkiem sformułować postulaty dobrego ustroju pieniężnego.

Jeżeli to wynika z rozważań zawartych w „Teorji ustroju pieniężnego”, najbardziej zasadniczym warunkiem dobrego ustroju pieniężnego jest jego zgodność z realnymi warunkami życia gospodarczego. Przy pieniądzu kruszcowym zgodność ta ma miejsce wówczas, gdy produkcja kruszców monetarnych odbywa się przy tych samych realnych kosztach produkcji i gdy może być rozszerzana lub zacieśniana bez zmiany tych kosztów. We wszystkich innych wypadkach tej zgodności z realnymi warunkami gospodarczymi niema. Niema jej zatem przy zmianach w realnych kosztach

produkcji kruszców monetarnych; polityka pieniężna musiałaby w takim razie zastanowić się nad możliwością jakichś środków zaradczych, gdyby warunki produkcji kruszców monetarnych uległy zasadniczej zmianie. Pieniądz zdawkowy już ze swojej natury nie może sam przez się zapewnić tej realnej zgodności, a w wyższym jeszcze stopniu pieniądz papierowy, oderwany w zupełności od realnych podstaw gospodarczych; dla polityki pieniężnej występuje zatem zagadnienie znalezienia warunków pewnej równowagi tam, gdzie pieniądz tego rodzaju jest nieuniknioną koniecznością, a dalej wskazanie środków pozbycia się takiego pieniądza, gdy to jest możliwym lub koniecznym. Kredytowe środki pieniężne będą dobrym pieniądzem wówczas, gdy zgodnie ze swą istotą powstają z realnych potrzeb życia gospodarczego i przestają istnieć z chwilą ich zaspokojenia; nadużycie tej ich istoty zerwać może zgodność z realnymi warunkami gospodarczymi.

W ten sposób zakreślone byłyby granice między dobrym a złym ustrojem pieniężnym i stworzoną wytyczną dla polityki pieniężnej. Na ogół biorąc pokrywa się to z zasadami, jakie ustaliły się przede wszystkim na drodze praktyki monetarnej jeszcze w ciągu wieku XIX, i jakie też współcześnie znajdują uznanie mimo, a raczej wskutek eksperymentów monetarnych w okresie wojennym i powojennym. Jednak i w stosunku do dobrego w tym sensie ustroju pieniężnego spotykamy się z krytyką, której nie wystarcza ten naturalny niejako mechanizm, i która też pragnęłaby w jego miejsce wprowadzić ustrój pieniężny sztucznie regulowany celem zapewnienia życiu gospodarczemu stałości poziomu cen. Powołując się na „Teorię” i na późniejsze wywody w tym przedmiocie, zaznaczamy tutaj, że utrzymywanie w sposób sztuczny stałości poziomu cen i usunięciu czasowych czy perjodycznych jego wahań, opierać musiałoby się na przeświadczeniu, że zaburzenia w poziomie cen wychodzą zawsze ze strony pieniądza. Przeświadczenie to już a priori wydawać się musi nieuzasadnione, trudno bowiem zgóry wykluczyć możliwość zmian czasowych w poziomie cen, wynikających z realnych zmian w produktywności. Zgodzić się jednak trzeba z tem, że nie wszystkie zmiany w poziomie cen muszą być wyrazem zmian w produktywności, gdyż mechanizm dobrego nawet ustroju pieniężnego nie zapewnia jeszcze sam przez się elastyczności podaży pieniężnej odpowiadającej ściśle zmianom w zapotrzebowaniu pieniężnym. Przy pieniądzu kruszcowym elastyczność ta jest zbyt mała, przy kredytowych środkach płatniczych zbyt wielka. Zmiany w ilości pieniądza kruszcowego przychodzą do skutku zapomocą zmian w poziomie cen, jak to wyjaśnionem

zostało szczegółowo w „Teorji”, jak długo więc ten rezultat nie zostanie osiągnięty, zapotrzebowanie pieniężne skrępowane jest dotychczasową podażą pieniężną. Niema tego skrępowania przy kredytowych środkach płatniczych, przeciwnie podaż pieniężna z nich złożona jest niejako bardziej pobudliwą i ruchliwą. Z samej natury więc tych dwóch wielkich grup środków pieniężnych wypływać mogą różnice w elastyczności podaży pieniężnej, a tem samem na karb tej różnej elastyczności położyć należy przyczyny w zmianach poziomu cen, które wychodzą ze strony pieniądza, a nie ze strony zmian w produktywności.

W tym więc kierunku dobry nawet ustroj pieniężny może stanowić problem dla polityki pieniężnej, jest to bowiem w granicach tego ustroju teren, na którym występować mogą przyczyny czysto pieniężne zmian w stosunkach wymiennych dóbr; o tyle więc i ten dobry pieniądz nie byłby jeszcze obojętnym pośrednikiem przy wymianie. Być może, że rozpiętość zmian w produktywności realnej dałaby się zmniejszyć zapomocą innych środków, do tego bowiem niewątpliwie musi dążyć życie gospodarcze w celu zapewnienia większej stałości warunków egzystencji; polityka pieniężna w każdym razie winna wskazać środki, dzięki którym realne zmiany produktywności znajdowałyby swój czysty, niezamącony przez czynniki pieniężne wyraz. Drugim do pewnego stopnia analogicznym problemem tej polityki byłaby sprawa różnic lokalnych w zdolności nabywczej pieniądza. I tutaj też spotkać się można z postulatem wyrównywania tych różnic przez środki z zakresu polityki pieniężnej w znaczeniu ścisłym, i tutaj jednak należy sobie postawić pytanie, o ile te różnice nie są wyrazem realnych różnic w warunkach gospodarczych. Jeżeli te ostatnie nie mogą być usunięte zapomocą innych środków, powinny wychodzić na jaw bez zakrywania ich czy skrzywienia przez zjawiska pieniężne. W ten sposób zasadniczy postulat dobrego ustroju pieniężnego sformułowany powyżej, winien znaleźć uzupełnienie w postulatach jego udoskonalenia, które do naturalnego mechanizmu wprowadzają pewne czynniki dowolne i sztuczne. I te ostatnie postulaty, sprawdzone do racjonalnych granic, nie są czemś zupełnie nowem, gdyż i w dotychczasowej praktyce monetarnej można znaleźć oparcie dla ich uzasadnienia i rozwinięcia.

3. METODA POLITYKI PIENIĘŻNEJ.

Nakreślone powyżej postulaty dobrego pieniądza nie mogą być jednak stosowane i realizowane w sposób schematyczny. Jeżeli dobry pieniądz ma być obojętnym pośrednikiem przy stosun-

kach wymiennych, to od natury tych stosunków, a w dalszej konsekwencji od natury całego ustroju gospodarczego w danym czasie i miejscu zależy, jaka forma ustroju pieniężnego i jaki kompleks środków zapewniających jego należyte funkcjonowanie doprowadzi do osiągnięcia tego celu. To też polityka ustroju pieniężnego musi liczyć się ze zróżnicowaniem warunków gospodarczych i to w stopniu daleko wyższym, aniżeli teoria.

Już w „Teorii ustroju pieniężnego” zwracaliśmy uwagę na różnice w typie gospodarczym poszczególnych krajów, które wywierać mogą decydujący wpływ na zjawiska pieniężne. I tak wchodzi tu najpierw w rachubę rodzaj wytwórczości. Przeważająca produkcja rolnicza sprawia, że tem większe znaczenie mogą mieć wahania w działaniu sił przyrody, a więc stawiać może inne wymagania co do elastyczności ustroju pieniężnego, aniżeli inne rodzaje wytwórczości. Tak samo wielki odsetek zawodu rolniczego utrudniać może stosowanie kredytowych środków płatniczych, z powodów, na które zwrócono już uwagę w „Teorii”. Dla ustroju pieniężnego decydujące znaczenie mieć może stopień rozwoju i charakter organizacji kredytowej, a to samo można powiedzieć o organizacji pośrednictwa handlowego i stosunkach komunikacyjnych. Wymienić z kolei należy i wielkość kapitału spekulacyjnego i rozmiary stosunków gospodarczych z zagranicą, a nawet rodzaj podziału i dochodu społecznego, jako czynniki modyfikujące w takim lub innym kierunku przebieg zjawisk pieniężnych. Wspominamy o tem wszystkim tylko przykładowo, gdyż uzasadnienie znaczenia tych momentów znalazło już miejsce w „Teorii”, a wyciągnięciu szczegółowych konsekwencji poświęcone będą późniejsze rozważania.

Do tych różnic w ustroju gospodarczym dodać należy jeszcze różnice w psychologii gospodarczej. Nie będą one niczem innym, jak stopniem racjonalności gospodarczej, wykazywanej przez dane społeczeństwo w jego działalności gospodarczej. W „Teorii” można było nie zwracać na to specjalnej uwagi, gdyż każda teoria wychodzi w przybliżeniu z założenia racjonalności gospodarczej. W polityce chodzi o rozwiązywanie zagadnień związanych bezpośrednio z konkretnem ukształtowaniem stosunków, dlatego też nie może być tutaj rzeczą obojętną, w jakim stopniu w życiu gospodarczem przejawia się racjonalność gospodarza. Wyrównanie zdolności nabywczej pieniądza zależy od tego, czy poszczególne jednostki orzeczają się w sytuacji, czy przeprowadzają ścisłą kalkulację zysków i strat, czy dążą do osiągnięcia największych rezultatów drogą najmniejszych ofiar. Tak samo o wyrównaniu wartości pieniężnej dóbr

i zdolności nabywce pieniędzy decydować może stopień racjonalności gospodarczej. Jest to więc to podłoże, z którym liczyć się musi polityka pieniężna, zarówno co do wyboru środków, jak i przewidywania następstw. Niektóre środki mogą być zbędne, a nawet szkodliwe w stosunku do społeczeństwa zdolnego do racjonalności gospodarczej, mimo, że mogą być bardzo pożądane w stosunku do społeczeństwa o innym typie psychologii gospodarczej. Można sądzić, że częstokroć zbyt mało zwracano na to uwagę i nie rozumiano, dlaczego różnorodne zamierzenia polityki pieniężnej spotkały się z niepowodzeniem. Należy zaś podkreślić, że chodzić tutaj może nie tylko o stałą charakterystykę danego społeczeństwa, lecz również o przejściowe stany psychologii gospodarczej, wywołane pewnymi wyjątkowymi warunkami; jako przykład przytoczyć można stosunki wytwarzające się w czasie inflacji pieniądzem papierowym i po takiej inflacji. Najwyższy stopień racjonalności gospodarczej nie jest i nie może być nigdy zrealizowany w całej pełni, można **tylko** mówić o większym i mniejszym przybliżeniu czy oddaleniu od niej; w tem też rozumieniu używać można określenia „normalny” i „anormalny” na oznaczenie stosunku do racjonalności postępowania gospodarczego. Dodać tutaj jeszcze można, że do racjonalności gospodarczej zbliżać się mogą łatwiej pewne sfery zawodowe, aniżeli inne, jak np. sfery giełdowo-finansowe, wielkohan-dlowe itp., co może wpływać na przebieg pewnych zjawisk pieniężnych, a także nie bez znaczenia mógłby być moment różnic w racjonalności gospodarczej wśród różnych sfer współdziałających w stosunkach gospodarczych.

Uwzględnianie różnorodności typów ustroju gospodarczego i charakteru psychologiczno-gospodarczego jednostek działających uważać należy za kryterjum metodyczne pierwszorzędnej doniosłości przy rozpatrywaniu zagadnień polityki ustroju pieniężnego. Jest to kryterjum na ogół biorąc stosowne w małym tylko stopniu. Z natury jego wynika, że osłabiać musi znaczenie argumentów o charakterze historycznym i porównawczym przy wyborze celów i środków w polityce pieniężnej. Opieranie się na doświadczeniach przedwojennych stosunków monetarnych musiało niejednokrotnie zawieść nie dlatego, że zmienić się mogło teoretyczne ujmowanie zjawisk pieniężnych, lecz, że uległy gruntownemu przeobrażeniu faktyczne podstawy tych zjawisk, należące do dwóch wymienionych wyżej kategorii, to jest ustrój gospodarczy i charakter psychologiczno-gospodarczy ludności; nie zmieniły się tutaj, podobnie jak na całym terenie życia gospodarczego, „prawa ekonomiczne”, lecz faktyczne podstawy działania tych praw. Należy mieć tutaj na uwa-

dze nietylko zjawiska pieniężne, które, wśród specyficznych warunków wojennych i powojennych wystąpiły pod postacią inflacji papierowej w niespotykanych dotychczas rozmiarach, lecz wydarzenia, być może jeszcze bardziej doniosłe, jak np. gruntowne przeobrazenie ustroju pieniężnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej od r. 1914 począwszy i przemiany w ustroju pieniężnym Anglii, kraju, który poprzednio szedł na czele rozwoju monetarnego.

Niemniej zakwestjonować należy używanie argumentów o charakterze porównawczym, prowadzących do przenoszenia systemów pieniężnych z jednych krajów do innych na tej zasadzie, że okazały się dobre w zastosowaniu do życia gospodarczego w określonym kraju. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że chociażby już tak podstawowa instytucja, jak bank emisyjny może być w gruncie rzeczy czymś zupełnie innym w kraju o innym typie gospodarczym, a cóż dopiero inne, mniejszego znaczenia instytucje i zarządzenia. Na tem polu grzeszy się współcześnie niezmiernie często przy odbudowywaniu zniszczonych systemów pieniężnych lub stwarzaniu nowych, a nie trudno będzie przytoczyć przykłady na dowód tego twierdzenia. Równocześnie wzbudzać mogą wątpliwości tego samego rodzaju dążenia, niezmiernie zresztą doniosłe, zmierzające do międzynarodowego ujednostajnienia ustrojów monetarnych przez usunięcie różnic w życiu monetarnem każdego poszczególnego kraju z osobna. Polityka pieniężna, uznając ideową i praktyczną doniosłość tych dążeń, winna jednak szukać rozwiązania, któreby pogodzić zdołało różnorodność monetarną poszczególnych krajów z ich współdziałaniem w międzynarodowych stosunkach gospodarczych.

Jako rezultat tych rozważań wskazać należy na metodyczny postulat indywidualizacji przy rozwiązywaniu zagadnień polityki ustroju pieniężnego. Teoria monetarna, jak zresztą teoria gospodarcza wogóle, musi zatrzymać się przed indywidualizacją, przekraczającą pewne granice, gdyż inaczej przestałaby być teoria; dla polityki przeszkoda ta nie istnieje, a przeciwnie dążenie do możliwej indywidualizacji staje się metodycznym postulatem. Polityka monetarna nie może, rzecz jasna, indywidualizować w tym stopniu, jak indywidualizuje praktyczne rozwiązywanie konkretnych problemów, gdyż celem jej jest wskazywanie ogólnych, bądź co bądź, wytycznych; winna ona jednak pamiętać o tem, że musi liczyć się z faktyczną różnorodnością stosunków, jeżeli ma ułatwić rozwiązywanie praktycznych zagadnień, które zawsze występują na tle konkretnych warunków czasu i miejsca.

4. UKŁAD ZAGADNIEŃ POLITYKI PIENIĘŻNEJ.

Po określeniu zakresu, celów i sposobu ujmowania zagadnień polityki pieniężnej, należy ustalić porządek w przedstawieniu i grupowaniu tych zagadnień. Trudno iść pod tym względem utartymi drogami. W literaturze dotychczasowej zagadnienia te były traktowane fragmentycznie, nawet gdy omawiano je w związku z teorią, albo też jako poszczególne problemy o oderwaniu od całości. Związek z całością zagadnień, i to zarówno teoretycznych jak praktycznych, musi być kardynalnym postulatem metodycznym, którego zlekceważenie z konieczności odbija się ujemnie na wartości uzyskanych rezultatów; traktowanie poszczególnych zagadnień w oderwaniu od całości dałoby się uzasadnić tylko o tyle, o ileby ujęcie całości opierało się na jakiejś ustalonej communis opinio, o czym nie może być mowy. Z chwilą jednak, z którą całość zagadnień praktycznych zostaje związaną z systemem teoretycznym, ten ostatni przesądza w decydującej mierze nietylko o sposobie ich rozwiązania, lecz również i układzie przedstawienia; każdej zatem samodzielnej teorii monetarnej musi odpowiadać ugrupowanie zagadnień polityki monetarnej. Zgodność ta nie może być zupełnie ścisła, gdyż jak to już na innym miejscu zaznaczono, zagadnienia praktyczne, o których decyduje możliwość praktycznego realizowania, nie pokrywają się z zagadnieniami teoretycznymi, które muszą dawać obraz całości badanych zjawisk. W każdym razie jednak teoria musi dostarczyć ogólnych wytycznych dla układu zagadnień polityki.

Główną taką wytyczną, którą czerpiemy z naszej „Teorii” jest wyróżnienie wśród ustroju pieniężnego elementów naturalnych od sztucznych. Przez pierwsze rozumieć należy te wszystkie zjawiska pieniężne, które wykazują określoną powyżej (§ 2) zgodność z warunkami gospodarczymi, przy których zatem nie występuje samodzielne oddziaływanie pieniądza na stosunki wymienne; wykluczone byłyby tutaj wypadki mniej lub więcej sztucznego stwarzania środków pieniężnych i zasadnicze zmiany w warunkach produkcji kruszców monetarnych, jako wypadki oddziaływania pierwszego rzędu w przeciwstawieniu do oddziaływania drugorzędnego, związanego z samą naturą mechanizmu pieniądza kruszcowego i kredytowych środków płatniczych. W stosunku do tych naturalnych środków pieniężnych wystąpi cały szereg zagadnień polityki pieniężnej, których rozpatrywanie ze względów praktycznych należy podzielić na zagadnienia polityki wewnętrznej i zewnętrznej, mimo że odnośne zjawiska mogą się ze sobą łączyć bardzo ściśle. Będzie to tematem dwóch pierwszych, najbardziej zasadniczych rozdziałów.

Następnie przyjąć musi kolej na omówienie polityki w stosunku do sztucznych przejawów w ustroju pieniężnym. Takimi sztucznymi przejawami będzie pieniądz zdawkowy, sposoby uprzywilejowania kredytowo-płatniczego skarbu państwa, a dalej środki pieniężne stosowane w razie nadzwyczajnej potrzeby (emergency currency według terminologii literatury anglosaskiej). Są to zjawiska pieniężne z natury swojej sztuczne; na tem też polega różnica w porównaniu ze środkami naturalnymi, które pozostać mogą niemi nawet w razie ich sztucznego regulowania (np. przy emisji banknotów). Zadanie polityki pieniężnej w stosunku do nich polegać będzie na określeniu warunków, które do pewnego stopnia przynajmniej, mogą zmniejszyć ich sztuczność i uzgodnić z warunkami gospodarczemi. Polityka pieniężna musi się jednak liczyć z faktem, że nader często te sztuczne środki pieniężne nie zostają opanowane lub nie dadzą się opanować i doprowadzają cały ustrój pieniężny do stanu zachwiania, czy nawet zupełnej ruiny. To też tematem osobnego rozdziału musi być polityka naprawy ustroju pieniężnego, wymagająca częstokroć dla swej skuteczności stosowania zupełnie specjalnych środków.

Ustrój pieniężny o naturalnych środkach pieniężnych, a nawet i niektórych sztucznych, będzie ustrojem normalnym w sensie ustroju zwyczajnego, który utrzymuje się bez zasadniczych zmian i przeobrażeń. Już jednak niektóre sztuczne środki pieniężne nadają ustrojowi pieniężnemu charakter anormalny, nadzwyczajny, jednorazowy, a w całej pełni występuje to w stosunku do wypadków zachwiania i ruiny ustroju pieniężnego. Z tego, samego tytułu należy też wyodrębnić te przemiany ustroju pieniężnego o charakterze bardziej trwałym, które występują jako pewne jednorazowe procesy, i zagadnieniom polityki wobec tych procesów poświęcić specjalny a zarazem ostatni rozdział, który zajmie się polityką rozwoju i przyszłości ustroju pieniężnego.

Powyższy podział ma oczywiście w pierwszym rzędzie na celu ugrupowanie poszczególnych zagadnień według tego, w jakim stopniu są one ze sobą ściślej lub luźniej związane. Posiadać to może znaczenie wykraczające poza samą tylko technikę przedstawienia rzeczy, dzięki temu bowiem możliwem staje się dokładniejsze i pełniejsze uchwycenie zjawisk, występujących częstokroć w skomplikowanym powiązaniu. Równocześnie jednak ten podział opiera się w pewnej mierze na metodycznem wyodrębnieniu, jak wyróżnieniu normalnego i anormalnego stanu ustroju pieniężnego, zmian chwilowych i perjodycznych, a przemian o charakterze rozwojowym. We współczesnej dyskusji niejednokrotnie stwierdzić

można, że niezwracanie należytej uwagi na te wyróżnienia prowadzi do zaciemnienia, a nawet błędnego ujmowania zagadnień.

W tak skonstruowanym przedstawieniu rzeczy znajdzie się miejsce na omówienie wszystkich podnoszonych współcześnie postulatów i problemów. Jednym z najgłośniejszych obecnie jest postulat stałości zdolności nabywczej pieniądza; postulat ten uzyska lepsze oświetlenie, jeżeli odrębnie traktować się będzie perjodyczne wahania zdolności nabywczej pieniądza, a jej zmiany rozwojowe. Dalszym będzie pojawiające się nieustannie dążenie do zmniejszenia ofiar, wymaganych przez kruszcowy ustrój pieniężny, przez oderwanie pieniądza od podstaw realnych kosztów, co byłoby w stosunku do zwykłych środków pieniężnych równoznacznem z zastąpieniem naturalnego przez sztuczny pieniądz. I ten postulat zostanie uwzględniony w systematycznym przedstawieniu całości. Wreszcie, przejawiające się w rozmaitych postaciach zagadnienie pieniądza w stosunkach międzynarodowych i różnorodnie formułowany postulat „denacjonalizacji” pieniądza, jest trzecim z kolei problemem, który we współczesnej dyskusji i praktyce monetarnej zajmuje wiele miejsca. Wszystkim tym problemom należy poświęcić baczną uwagę, aby w oparciu o pogłębienie teoretyczne zdobyć podstawy orientacyjne dla ułatwienia praktycznych rozwiązań.